

Sygn. akt II K 1306/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Zawierciu II Wydział Karny

w składzie :

Przewodnicząca - SSR Agata Mikoda

Protokolant – st.sekr.sądowy Małgorzata Bratek

przy udziale Prokuratora – Lidii Masłowskiej z Prok. Rej. w Zawierciu

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego w dniu 25.02., 18.06., 16.09.2014 r. 21.01. , 18.03. 26.05., 23.06., 30.06. 2015 r.

przeciwko **T. S. (1)**

synowi M. i A.

urodzonemu w dniu (...) w Z.

oskarżonemu o to , że :

w okresie od 1.10.2012 r. do 31.07.2013 r. w Z. znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną M. S. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, podczas których używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, zmuszał do opuszczenia domu, popychał, szarpał za ręce, bił po głowie,

to jest o czyn z art. 207 § 1 kk

- 1) uznaje oskarżonego T. S. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk i za to z mocy art. 207 § 1 kk skazuje oskarżonego na karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- 2) na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt.1 k.k. warunkowo zawiesza wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby,
- 3) na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu,
- 4) na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. S. (1) kwotę 840 (osiemset czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru,
- 5) na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust.1 pkt.3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w kwocie 730 (siedemset trzydzieści) złotych oraz opłatę sądową w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Za zgodność z oryginałem

Starszy Sekretarz Sądowy

Małgorzata Bratek

UZASADNIENIE

Oskarżony T. S. (1) pozostaje od 29 kwietnia 1995r. w związku małżeńskim z oskarżycielką posiłkową M. S. (1). Z tego związku mają syna R. lat 14. Mieszkali w domu jednorodzinnym w Z. przy ul. (...). Oskarżycielka posiłkowa jest nauczycielką, pracowała trochę w szkole, prowadziła działalność gospodarczą, oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą. Syn stron często spędzał czas u dziadków – rodziców oskarżonego (dowód: zeznania M. S. k: 3,39,46,233).

W związku oskarżonego T. S. (1) i oskarżycielki posiłkowej M. S. (1) dochodziło od dawna do konfliktów, których podłożem było nadużywanie alkoholu przez oskarżonego w postaci piwa oraz środków odurzających w postaci marihuany. Od 1 października 2012r. do 31 lipca 2013r. oskarżony w miejscu zamieszkania znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną M. S. (1). Będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, wyzywał oskarżycielkę posiłkową słowami obraźliwymi, obelżywymi, poniżał ją, wyzywał od popierdalonego muła, od gnoja, krzyczał aby zdechła, zmuszał do opuszczenia domu, popychał, szarpał za ręce, bił po głowie. Na krótko oskarżycielka posiłkowa wyprowadzała się do brata W. M. (1). Poniżanie oskarżycielki posiłkowej miało miejsce w obecności syna R.. Były interwencje policji, znaleziono śladowe ilości marihuany. Oskarżony nosił przypięty do boku pistolet gazowy. W dniu 27.07.2013r. oskarżony będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, był pobudzony, nakręcony, wszedł do pokoju oskarżycielki posiłkowej i zaczął ją okładać plastikową butelką. Oskarżycielka posiłkowa leżała na materacu, a oskarżony zgął go w pół i zaczął po niej skakać. Oskarżycielka posiłkowa uciekła do łazienki i zadzwoniła na policję. Następnie, kiedy położyła się spać zaczął ją szarpać, ścisnął za piersi, sprawiając ból, zaczął wkładać butelkę wody mineralnej między nogi. Wstała z łóżka i uciekła do konta pokoju, zaczął wtedy szarpać ją za koszulkę, zaczął się do nie dobierać, uderzał ją butelką po głowie, mówił, że jest jego żoną i nie wie jak to jest kogoś zgwałcić, obmacywał ją po piersiach, narządach płciowych. Nie odbył z nią stosunku płciowego, bo przyjechała policja. Ta sytuacja została nagrana przez oskarżycielkę posiłkową telefonem. Oskarżony zabrał jej torebkę, zabrał portfel z dokumentami, pieniądze, kluczyki od samochodu, wyzywał ją i poniżał. Oskarżycielka posiłkowa wezwała policję, oskarżony oddał jej zabrane rzeczy (dowód: raport historii działania k: 19-24, płyta k: 43, sprawozdanie z badania k: 48-49, raporty k: 54-58, nagranie k: 121, zeznania M. S. k: 3,39,46,52,83,233,245, W. M. k: 14-15).

Dnia 7.03.2013r. oskarżony był na wizycie w prywatnym gabinecie terapii uzależnienia od alkoholu. Stwierdził sam, że pije w 10-letnim ciągu alkoholowym, używa marihuany w postaci suszu do palenia, prawie codziennie od kilku miesięcy, nie jest w stanie przestać pić i nie jest zainteresowany zmianą stylu życia. W ocenie przyjmującego oskarżony jest uzależniony od alkoholu i marihuany, posiada organiczne uszkodzenia mózgu, stosuje wobec żony przemoc emocjonalną i konieczne jest leczenie na oddziale detoksykacji (dowód: opinia k: 18).

W dniu 20 sierpnia 2013r. oskarżony wyprowadził się z wspólnego domu przy ul. (...) (dowód: zeznania M. S. k: 83, wyjaśnienia T. S. k: 84,149).

Oskarżony założył sprawę rozwodową, pierwsza rozprawa odbyła się 9 września 2013r., sprawa rozwodowa nadal jest w toku. Wcześniej oskarżycielka posiłkowa wystąpiła do sądu o ograniczenie oskarżonemu władzy rodzicielskiej oraz o alimenty na rzecz syna. Toczyło się również postępowanie o znęcanie przed Prok. Rej. w Z. z zawiadomienia T. S. (1), sprawa została umorzona (dowód: akta 1 Ds.1715/13, zeznania M.T.-S. k: 39,46,233, wyjaśnienia T. S. k: 85,149).

Oskarżony T. S. (1) (k: 62-64,66-67,84-85,148-149) tak na etapie postępowania przygotowawczego jak i sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu – znęcania psychicznego i fizycznego nad żoną. Wyjaśnił, że nigdy nie popychał, nie szarpał i nie groził żonie. Przyznał jedynie, że czasami pomiędzy nimi dochodziło do kłótni o różne drobne sprawy i wtedy nawzajem wyzywali się obelżywymi słowami. Przyznał, że od grudnia 2012r. do kwietnia 2013r. kilkakrotnie palił marihuanę. Ma broń gazową, na którą nie trzeba pozwolenia. W domu nosi broń przypiętą do paska, ale nigdy tej broni nie użył ani nikogo nie straszył. Jak pije piwo to też ma broń przy sobie. Piwo pije od czasów szkoły średniej w ilości około 20 piw tygodniowo. Od października 2012r. dochodziło po między nimi do kłótni,

albowiem stan emocjonalny oskarżycielki posiłkowej coraz bardziej był rozchwiany, zachowywała się wulgarnie. Nie raz była miła a nie raz krzyczała na niego i na dziecko. Kłótnie często były na tle wychowania i traktowania syna R. przez oskarżycielkę posiłkową, która krzyczała na niego, straszyla policją, poprawczakiem, raz wezwała policję. Przyznał, że syn sprawiał problemy wychowawcze, był agresywny do matki. Kłótnie były wzajemne i oskarżycielka posiłkowa była podczas nich aktywna. Oskarżenie jest zaplanowaną prowokacją ze strony oskarżycielki posiłkowej i jej brata W. M. (1). Od października (...) syn mieszka z nim.

Analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego nie przyznającego się do znęcania psychicznego i fizycznego nad żoną. Nie korelują one z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w szczególności z zeznaniami żony M. S. (1), jej brata W. M. (1) a przede wszystkim z nagraniem przedstawionym przez oskarżycielkę posiłkową, które pokazuje jak zachowuje się oskarżony w stosunku do żony. Nie może być tu mowy o żadnej prowokacji, nie słyhać na nagraniu aby oskarżycielka posiłkowa prowokowała oskarżonego, nie ma nic na nagraniu jakoby wykonywała jakieś niestosowne gesty, to oskarżony zachowuje się agresywnie, jest wulgarny i uważa, że wszystko może i wszystko mu się należy. Zachowuje się odrażająco. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach przyznał, że pije piwo, ale według niego nie nadużywa go, pali marihuanę, ale tu również nie widzi problemu i jednocześnie stwierdził, że nie znęca się nad żoną. Sąd uznał te wyjaśnienia oskarżonego za gołosłowne, że stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony nacechowaną na chęć uniknięcia ujemnych skutków skazania.

Oskarżycielka posiłkowa M. S. (1) (k: 2-4,38-40,45-46,51-52,83,233,245) tak w toku postępowania przygotowawczego jak i na rozprawie a także w sprawie 1 Ds. 1715/13 (k:50-51) swobodnie zeznała i opisała zachowanie oskarżonego w stosunku do niej w okresie od 1 października 2012r. do 31 lipca 2013r. i jej zeznania legły u podstaw poczynionych ustaleń faktycznych w sprawie. Dodała, że podłożem takiego zachowania się oskarżonego względem niej jest nadużywanie alkoholu i branie narkotyków. Oskarżony wyzywał ją od wariatki, pierdolonego muła, od chamów, od kretynek. Nadto szarpał ją za ręce, bił po głowie. Zwracał się do niej lekceważąco, mówił jakby w ogóle nie istniała. Manipulował nią, manipuluje synem, teściami. Ona nigdy tak w stosunku do oskarżonego się nie zachowywała. Dodała, że nie miała wsparcia u teściowej. To, że nagrała co się działo było przypadkowe, to był impuls.

Na etapie postępowania przygotowawczego przesłuchano małoletniego syna stron R. S. (k: 80), który skorzystał z prawa do odmowy złożenia zeznań.

Na etapie postępowania sądowego małoletni R. S. (k: 216-217, nagranie k: 218) złożył zeznania, powiedział, że teraz mieszka z tatą i nie chce aby ich matka nachodziła. Jak mieszkał z mamą ona na niego krzyczała jak miała jakieś pretensje np. o sprzątanie w pokoju. Rodzice jak razem mieszkali krzyczeli na siebie, tata był bardziej zdenerwowany. Rodzice kłócili się o to, że tata pije piwo, tata pił wówczas piwo codziennie. Od taty wie, że mama miała pretensje o narkotyki. Wyzywali się nawzajem, nie widział szarpania, popychania.

Na okoliczność zeznań małoletniego biegła psycholog A. W. sporządziła opinię sądowo – psychologiczną (k: 220-223). Stwierdziła, że jego rozwój umysłowy jest w normie, ma obniżoną koncentrację uwagi i pamięć. Stwierdziła zaburzenia sfery emocjonalnej uwarunkowane niesprzyjającą rozwojowi atmosferą w rodzinie. Jest wycofany, zamknięty w sobie, nieufny, ma problemy w relacjach rówieśniczych i z dorosłymi. Małoletni jest związany emocjonalnie z obojgiem rodziców ale ze względu na zaangażowanie go w konflikt zdeorientowany, co do przeżywanych uczuć, zagubiony. Związany lojalnością z ojcem manifestuje wrogość wobec matki. Ojciec agresywnym zachowaniem wobec matki może modelować zachowanie syna wobec niej. Biegła nie stwierdziła skłonności do konfabulacji, natomiast zeznania małoletniego R. S. są tendencyjne, uwarunkowane aktualnie przeżywanymi uczuciami, w tym złości, smutku, żalu, rozpacz. Ze względu na wspólne zamieszkiwanie z ojcem czuje się z nim lojalnościowo związany. Umniejsza udział ojca w konflikcie małżeńskim przypisując odpowiedzialność matce. Na zeznania ma wpływ stan emocjonalny małoletniego, konieczność opowiedzenia się po stronie ojca lub matki.

Opinię Sąd uznał jako pełną, jasną i nie zawierającą sprzeczności, strony również nie wniosły do niej zastrzeżeń.

Świadek A. I. (k: 9,161) – utrzymywał koleżeńskie stosunki z małżonkami S., bywał u nich w domu i zauważył, że oskarżony posiada skłonności do nadużywania alkoholu oraz lekceważąco traktuje swoją żonę, powiedział do niej zamknij się. Nie był bezpośrednim świadkiem wyzwisk, czy też bicia. Jedyne oskarżycielka posiłkowa skarżyła mu się, mówiąc że oskarżony odnosi się do niej wulgarnie, zmusza do opuszczenia domu, szarpał ją. Nadto wiedział od niej że w końcu maja 2013r., kiedy oskarżycielka posiłkowa zastała w łóżku oskarżonego inną kobietę, ten ją poszarpał. Wówczas była interwencja policji. Przed 1.10.2012r. M. S. (1) spała u nich, bo oskarżony ją uderzył, do czego w rozmowie z nim się przyznał.

Świadek K. K. (k: 11,161-162) – koleżanka oskarżycielki posiłkowej zeznała, że ta skarżyła się jej na zachowanie oskarżonego, mówiła że nadużywa alkoholu i środków odurzających, mówiła że wyzywa ją w obecności syna, szarpie, popycha. Ona podczas odwiedzin zauważyła, że oskarżony traktował swoją żonę lekceważąco, traktował ją jak powietrze, jakby jej nie było, było to w połowie maja 2013r., był wówczas pod wpływem alkoholu.

Świadek W. M. (1) (k: 14-15,186-187, akta 1 Ds. 1715/13 k:35-36) – brat M. S. (1) zeznał, że oskarżony jest alkoholikiem, dziennie jak sam mówił wypijał od 10 do 15 piw. Będąc pod wpływem alkoholu urządza żonie awantury, podczas których wyzywa ją obelżywymi słowami, zastrasza, poniża przy nieletnim dziecku. Wielokrotnie podczas odwiedzin słyszał jak mówił do niej zamknij mordę, wynoś się, jesteś nic nie warta. Te awantury nasiliły się od jesieni 2012r., oskarżycielka posiłkowa wielokrotnie telefonowała do niego i skarżyła się na zachowanie oskarżonego. W 2013r. widywał oskarżonego co najmniej dwa razy w tygodniu i zawsze znajdował się on pod wpływem alkoholu. Oskarżony sam mu mówił, że pali trawę. 20 maja 2013r. była interwencja, pojechał do oskarżycielki posiłkowej, która wraz z synem była roztrzęsiona i zastraszona. Oskarżony był pijany. Zabrał ich do siebie. Kiedy później pojechała do domu zastała oskarżonego z inną kobietą, doszło do awantury, oskarżony ją poszarpał. Oskarżycielka – posiłkowa wezwwała policję, oskarżony został zabrany na komendę. Oskarżycielka posiłkowa boi się oskarżonego, który przy pasku przypięty ma pistolet gazowy (na dowód czego złożono zdjęcia k: 16). Oskarżony jest agresywny, wywołuje awantury – on był tego świadkiem. Zabrania jej powrotu do domu, twierdząc, że i tak tego nie wytrzyma, straszy, że Sąd zabierze jej dziecko. Według niego oskarżony poniża, obraża i znęca się nad oskarżycielką posiłkową, szarpał ją i popychał po to aby pozbyć się jej ze wspólnego domu i nie dać jej pieniędzy na utrzymanie. Dodał, że na początku nie wtrącał się w małżeństwo, później starał się pomóc, rozmawiał ze stronami, ale to nie odniosło skutku.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom powyższych świadków, cechował je duży obiektywizm, choć było to dla nich trudne, zeznali obiektywnie i wskazali co jest podłożem problemów oskarżonego, jak się zachowuje, a ich zeznania wzajemnie się uzupełniają, znajdują oparcie w wykazie interwencji, nagraniach.

Świadek A. S. (k:29-30,162-163, akta 1 Ds.1715/13 k:46-47) – matka oskarżonego zeznała, że nigdy nie zauważyła aby oskarżony znęcał się nad swoją żoną, nie słyszała też aby M. S. (1) skarżyła się na niego. W maju 2013r. dowiedziała się od oskarżonego, że M. wraz z synem wyprowadziła się, on nie mówił dlaczego a ona nie pytała. Nie rozmawiała również o tym z oskarżycielką – posiłkową. Zauważyła, że oskarżony lubi napić się piwa, jednak nie uważa go za nadużywającego alkoholu lub alkoholika. Obecnie razem nie mieszkają, oskarżony wyprowadził się na ich prośbę, bo był prowokowany do awantur przez żonę i jej brata. Wie że małżonkowie kłócili się na temat wychowania wnuczka. Według niej wszystkie dowody są spreparowane, najpierw oskarżonego prowokowała do awantur, a później gdy doprowadziła go do furii nagrywała go.

Świadek M. S. (3) (k: 31-33,188, akta 1 Ds. 1715/13 k:48-49) – ojciec oskarżonego również nigdy nie zauważył aby oskarżony znęcał się nad swoją żoną, nie słyszał też aby M. S. (1) skarżyła się na niego. Powiedziała mu jedynie że za dużo pije piwa i ją to drażni. W maju 2013r. dowiedział się od oskarżonego, że M. wraz z synem wyprowadziła się, bo ani ona ani syn nie mogą patrzeć jak on pije piwo. Zauważył, że oskarżony czasami wypije kilka piw, jednak nie uważa go za nadużywającego alkoholu. Nigdy nie spotkał się z tym aby zażywał jakieś środki odurzające. Cała sprawa jest prowokacją W. M. (1).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków – rodziców oskarżonego, którzy z jednej strony widzą, że oskarżony nadużywa piwa, a z drugiej nie widzą w tym problemu i nie widzą, a zdaniem Sądu nie chcą widzieć jak zachowuje się będąc pod jego wpływem. Ewidentnie chronią oskarżonego zrzucając całą odpowiedzialność na oskarżycielkę posiłkową.

Świadek M. K. (k: 34-36,187-188) zeznała, że w dniu 29.05.2013r. przyjechała do miejsca zamieszkania oskarżonego z którym wypila kilka piw. Na drugi dzień w domu zastała ich M. S. (1), zaczęła bardzo krzyczeć, wezwała policję, ona opuściła ich dom. Nie widziała aby oskarżony szarpał oskarżycielkę posiłkową.

Na etapie postępowania sądowego odtworzono płytę (k: 43,231-232) złożoną do akt przez oskarżycielkę posiłkową M. S. (1). Z nagrań wynika, że oskarżony szuka swojego telefonu, mówi do oskarżycielki posiłkowej „kurwa zajebeć cię”, „wgniotę w podłogę cię”. Oskarżony krzyczy aby oddała mu telefon, oskarżycielka posiłkowa krzyczy aby ją zostawił. Słychać uderzenia, wrzaski, płacz. Oskarżony stwierdza „bo cię zaraz zrzucę”, wyzywa „ty kurwo jedna”, grozi podpaleniem rzeczy. Oskarżycielka posiłkowa co do tego nagrania oświadczyła, że ona leżała na materacu, a oskarżony ją deptał, została pobita butelką plastikową. Dodała, że ona nie miała telefonu komórkowego oskarżonego.

Drugie nagranie dotyczy zapłacenia rachunków. Trzecie nagranie również dotyczy telefonu komórkowego. Oskarżycielka posiłkowa twierdzi, że go nie ma, karze odsunąć się oskarżonemu, krzyczy aby ją nie bił. Słychać jakieś klaśniecie, płacz oskarżycielki posiłkowej, następnie jej wrzaski i krzyki. Oskarżony cały czas dopytuje o telefon. Słychać uderzenie, płacz, rzucanie jakimiś przedmiotami. Słychać płacz, wołanie pomocy, oskarżycielka posiłkowa się boi.

Oskarżycielka posiłkowa oświadczyła, że uderzenia były po głowie, twarzy, brzuchu, wpychał jej butelkę między nogi. Robiła obdukcję, wezwała funkcjonariuszy.

Na następnym nagraniu słychać krzyk i płacz oskarżycielki posiłkowej, mówi, że nie ma ochoty. Oskarżony mówi, przecież „jesteś moją żoną”. Słychać krzyki oskarżycielki posiłkowej „ała”, uderzenia. Następnie przyjeżdża patrol policji.

W toku postępowania z uwagi na uzasadnione wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego T. S. (1) został on poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy nie stwierdzili u oskarżonego objawów choroby psychicznej oraz upośledzenia umysłowego, stwierdzili natomiast szkodliwe używanie alkoholu, natomiast jego poczytalność nie budzi wątpliwości, może on samodzielnie, bez udziału obrońcy uczestniczyć w postępowaniu karnym oraz odpowiadać przed sądem (dowód: opinia psychiatryczna k: 71-73).

Opinię Sąd uznał jako pełną, jasną i nie zawierającą sprzeczności.

Sąd skierował sprawę do postępowania mediacyjnego, które nie zakończyło się ugodą (k: 124-125).

W tym stanie rzeczy analizując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd uznał, iż okoliczności czynu zostały wyjaśnione i nie budzą żadnych wątpliwości, a wina oskarżonego została udowodniona natomiast nie zachodzą żadne okoliczności, które by tę winę wyłączały, a tym samym nie zachodzą przesłanki wyłączające odpowiedzialność karną.

Oskarżony w okresie od 1 października 2012r. do 31 lipca 2013r. w Z. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną M. S. (1) w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, podczas których używał wobec niej słów powszechnie uznanych za obelżywe, zmuszał do opuszczenia domu, popychał, szarpał za ręce, bił po głowie.

Sąd uznał, iż czyn przypisany oskarżonemu T. S. (1) stanowi występki określony w art. 207 § 1 k.k.

Przepis ten określa przestępstwo znęcania się fizycznego lub psychicznego nad osobą najbliższą. Znęcanie się to zachowanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub cierpienia moralnych. Oskarżony znęcał się psychicznie nad swoją żoną wszczywał awantury, wyzywał ją wulgarnie, ubliżał, poniżał. Były to działania powtarzające się, nagminne, charakteryzujące się intensywnością i rozciągłością w czasie. Oskarżony zadawał cierpienia moralne

oskarżycielce posiłkowej w celu jej udręczenia, poniżenia, dokuczenia i wyrządzenia przykrości i nie mają tu znaczenia pobudki jakimi kierował się oskarżony – czy to jego stan psychiczny, czy też nadużywanie alkoholu, czy po prostu taki charakter. Nic nie usprawiedliwia takiego zachowania się oskarżonego wobec osoby najbliższej i wyrażania nawet uzasadnionych z punktu widzenia oskarżonego pretensji do żony poprzez jej obelżywe i wulgarne wyzywanie, nakazywanie opuszczenia ich wspólnego domu. Nadto stosował wobec oskarżycielki posiłkowej przemoc fizyczną poprzez jej szarpanie, popychanie i bicie po głowie.

Należy zaznaczyć, że przedmiotem ochrony tego przepisu jest rodzina, jej prawidłowe funkcjonowanie oraz opieka.

Oskarżony w toku tego procesu starał się wybielić i przedstawić siebie w charakterze ofiary sfrustrowanej i rozchwianej emocjonalnie żony. Starał się pokazać, że to ona powinna leczyć się psychiatrycznie czy też korzystać z pomocy psychologa bo to ona nie radzi sobie z emocjami. Nie umiał jednak wytłumaczyć co jest podłożem i przyczyną takiego zachowania się żony, bo po prostu jego twierdzenia w tym zakresie nie polegają na prawdzie, zostały wymyślone na potrzeby niniejszego procesu.

W ocenie Sądu zarówno oskarżony jak i jego rodzice wykorzystują jako kartą przetargową małoletniego R. dla własnych, dorosłych potrzeb. Nie są zainteresowani tak oskarżony jak i jego rodzice aby dziecko miało dobre relacje tak z nimi jak i z matką. Małoletni został namówiony do zeznań, nie licząc się w ogóle z nim, jego uczuciami i potrzebami. Sąd stwierdza to po tym jak w toku procesu miał bezpośrednią styczność tak ze stronami, rodzicami oskarżonego jak i małoletnim.

Oskarżony nadto chciał pokazać że cała sprawa i nagrania to prowokacja ze strony oskarżycielki posiłkowej, a kłótnie były wzajemne. Te twierdzenia są całkowicie gołosłowne, nie potwierdzone żadnym dowodem. Na nagraniach agresję słyhać li tylko ze strony oskarżonego, nie słyhać ani też z niczego nie można się domyśleć aby oskarżycielka posiłkowa w jakikolwiek sposób go prowokowała, nie była również agresorem. Jeżeli by nawet założyć, że tak było, jak twierdzi oskarżony, to czy takie zachowanie uprawnia oskarżonego do takiego zachowania się względem żony. Kategorycznie nie i temu Sąd dał wyraz w wyroku.

Oskarżony z sobie tylko wiadomych powodów znęcał się nad oskarżycielką posiłkową tak psychicznie jak i fizycznie i to słyhać na nagraniach bardzo dobrze. Kluczowym dowodem w sprawie, który oprócz zeznań samej oskarżycielki posiłkowej, w sposób istotny przyczynił się do skazania oskarżonego są właśnie nagrania.

Przy wymiarze kary jako okoliczności obciążające Sąd uznał wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jego wagę, sposób zachowania się oskarżonego, który nie widzi swoich błędów i okoliczności wskazane wyżej.

Uwzględniając te okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu na mocy art. 207 § 1 k.k. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby, na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Sąd uznał, iż tak określona kara jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego i bynajmniej nie nazbyt surowa i spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Bowiern z jednej strony kara w odczuciu społecznym musi odpowiadać poczuciu sprawiedliwości i skuteczności, a z drugiej strony i to jest jej cel priorytetowy skłonić winna oskarżonego do powstrzymywania się w dalszym życiu od popełniania przestępstw.

Jednocześnie Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej koszty ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

Natomiast na zasadzie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego opłatę sądową w wysokości 180 złotych oraz wydatki postępowania w kwocie 730 złotych uznając, iż podatnicy nie mogą ponosić tych kosztów spowodowanych przez oskarżonego, oskarżony pracuje i powinien te koszty ponieść.